**Protokół Nr 29/13**

**z posiedzenia Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi z 9 lipca 2013 r.**

Posiedzenie komisji odbyło się w sali nr 12 Urzędu Miejskiego Trzcianki w godzinach od 10:00 do 13:30.

W posiedzeniu udział wzięli:
1) członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności;
2) zaproszeni goście:

a) pan Krzysztof Czarnecki – Burmistrz Trzcianki,
b) pani Agnieszka Ciemachowska - kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Rozwoju Wsi Urzędu Miejskiego Trzcianki,
c) pan Stanisław Krawczyk - mieszkaniec wsi Siedlisko.

**Ad 1) Otwarcie posiedzenia.**
Przewodnicząca komisji J. Durejko przywitała członków komisji i zaproszonych gości. Następnie zaproponowała zmianę do porządku posiedzenia wprowadzając dodatkowy punkt „3. Dożynki gminne 2013 r.”.
Zmiana do porządku posiedzenia została przez członków komisji zaakceptowała w głosowaniu: za- 6, przeciw - 0, wstrzymało się - 0.

1.Otwarcie posiedzenia.
2.Zatwierdzenie protokołu nr 28/13 z dnia 14.06.2013 r.
3.Dożynki gminne 2013 r.”.
4.Analiza projektów uchwał.
5.Sprawy wniesione do komisji:
a) pismo Burmistrza Trzcianki nr ROL.7001.5.2013.AB z dnia 3.07.2013 r. w sprawie stawki oraz metody naliczania opłat za gospodarowanie opadami komunalnymi,
b) e-mail pana Jacka Miedzińskiego z dnia 3.07.2013 r. w sprawie wycinki drzewa w granicy działek 173/9 i 173/3 w m. Straduń,
c) projekt uchwały w sprawie zaopiniowania wniosku Nadleśnictwa Trzcianka o uznanie lasów za ochronne.
6. Realizacja wniosków komisji.
7.Wnioski komisji.
8.Oczyszczalnia ścieków i gminne składowisko odpadów komunalnych - lustracja.
9.Zamknięcie posiedzenia.

Nowy porządek posiedzenia przyjęto w głosowaniu: za - 6, przeciw- 0,wstrzymało się - 0.

**Ad 2) Zatwierdzenie protokołu nr 28/13 z dnia 14.06.2013 r.**
Przewodnicząca komisji J. Durejko zaproponowała członkom komisji zatwierdzenie protokołu przez głosowanie i zapytała czy są uwagi. Uwag nie wniesiono.
Protokół nr 28/13 z dnia 14.06.2013 r., został przyjęty w głosowaniu : za- 6, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

**Ad 3) Dożynki gminne 2013 r.**
Przewodnicząca komisji J. Durejko poinformowała, że temat ten wprowadziła ponieważ zawsze na dożynkach gminnych była taka tradycja, że są wyróżniani rolnicy. W tym roku zapowiada się cisza w tej sprawie. Dalej dodała, że prosiła panią B. Niedzwiecką o wykaz rolników z terenu gminy Trzcianka i jej nie chodziło o to ile oni płacą podatków ani o dane szczegółowe, jej chodzi o wykaz rolników z terenu gminy Trzcianka po to aby przyjrzeć się i pomyśleć o osobach, które warto byłoby wymienić na dożynkach. Dostała odpowiedź od pani Niedzwieckiej, że niestety ale takiego wykazu rolników nie otrzyma, ponieważ jest to tajemnica i nie wolno znać takich informacji. Natomiast na spotkaniu z sołtysami usłyszała taką odpowiedź jak pani Agnieszka Ciemachowska pytała się dlaczego sołtysi nie podali kandydatów rolników do odznaczeń. Taka praktyka była 2 lata temu, że podani rolnicy, ich gospodarstwa były poddane takim oględzinom, dlatego nie życzą sobie aby być wyróżnianym i aby ktoś chodził po ich gospodarstwie. Tak nie powinno być to jest pomylenie pojęć, dany rolnik działa w terenie i chcemy jego działalność podkreślić w dniu dożynek i nie pytać się go czy się zgodzi, żeby był wyróżniony lub odznaczony tylko po prostu doceniamy działalność danego człowieka w jego dziedzinie i chcielibyśmy żeby on również usłyszał o sobie jako pewien rodzaj niespodzianki, że w tym rejonie, w tej dziedzinie w tej materii i w tym dniu jest doceniony.

Burmistrz K. Czarnecki dodał, że jest zaskoczony tymi słowami ponieważ pani Moraczyńska dostała od niego polecenie przygotowania listy osób, którym chcą podziękować. Nie powie czy to będzie forma odznaczenia czy wyróżnienia. Taka grupa osób rolników ma być wyznaczona i podziękowania dla nich mają być skierowane z naszej strony a teraz słucha ze zdziwieniem. Dodał, że w tej sprawie zadziała.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, jako komisja chcieliby wytypować swoich przedstawicieli do wyróżnienia. Dalej dodała, ja znam ludzi ale mam prawo nie wiedzieć, czy ta osoba jest rolnikiem czy nie. Czy prowadzi gospodarstwo rolne czy nie, wydaje się, że to nie jest tajemnicą.

Burmistrz K. Czarnecki uzupełnił, taka grupa osób ma być wytypowana. Uważa, że w kwestii typowania starostów dożynek, typuje sołectwo gdzie są dożynki, a kogo oni wytypują to nie wie.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, w zeszłym roku starosta nie był rolnikiem ani starościna. Wyróżnienia otrzymały osoby z lasem związane. Na wypowiedź Burmistrz w sprawie typowania starostów, stwierdziła, to fajnie, że tak ma być i jej się to podoba ale wcześniej tak nie było praktykowane. Dalej dodała, że prosi o interwencję w tej dziedzinie. Zwróciła się do pani A. Ciemachowskiej i do Burmistrza, że nie otrzymała wykazu rolników z uwagi, że jest to tajemnica a komisji zależy aby mieli możliwość wytypowania swoich przedstawicieli na dożynki. Chciałaby zobaczyć taką listę w celu zaopiniowania, chociażby przyjrzenia się tym nazwiskom, które będą wytypowane przez panią Moraczyńską, jeśli Burmistrz pozwoli.
Dalej dodała, ma nadzieje, że na teren gminy Trzcianka wróci zwyczaj i dożynki będą świętem rolników i ludzi wsi a nie, że ludzie nie związani z rolnictwem np. są starostami i są wyróżniani przy takim święcie. Na wypowiedź radnej M. Fidos, że może nie są bezpośrednio rolnikami ale pośrednio są – odpowiedziała, żeby chociaż raz się zdecydowała bronić tej wsi. Jeśli chodzi o leśników, oni mają swoje święto, a dożynki, to jest święto rolnika i chciałaby aby tak pozostało.

**Ad 4 ) Analiza projektów uchwał:**
**a) projekt uchwały w sprawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Trzcianka;**

Przewodnicząca komisji J. Durejko poprosiła Burmistrza o wyjaśnienie projektu uchwały.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, uchwała ta zamyka 7 letni okres dyskusji na temat przyjęcia studium. Studium z uwagami, które były zgłoszone i znacząca część uwag pokrywa się z przebiegiem obwodnicy i niektórych terenów. Generalnie jest to kompromis pomiędzy oczekiwaniami osób, które mają inne spojrzenie na pewne tereny zagospodarowania a przepisami obowiązującymi obecnie w architekturze. Po wyłożeniach i po dyskusji państwo na pewno będziecie głosować uwagi, te które były zgłoszone, bo taki jest wymóg. Jest to czas gdzie powinniśmy przyjąć studium, poprawi to opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego, uruchomi i przyśpieszy proces realizacji zadań, które będzie można wykonać. Na 100% nigdy się wszystkich nie zadowoli zawsze jakieś obiekcje będą występowały. Natomiast ten okres 7 letni jest wystarczający na wypracowanie jakiegokolwiek w tej sprawie zdania. Stwierdził, doszedł do wniosku, że po przyjęciu wszystkich uwag, które wpływały i zostały zaakceptowane ( oprócz jednej, którą pan Krawczyk państwu zgłosił) to prosi o przyjęcie tego studium aby można było plan miejscowy zatwierdzić.

Przewodnicząca komisji J. Durejko poinformowała, że panu Krawczykowi chodzi o ten rejon pod lasem a mówimy o studium zagospodarowania przestrzennego Siedliska.

Pan St. Krawczyk dodał, jemu chodzi o jego posesję ponieważ składał wniosek i został nie uwzględniony i nie wie dlaczego. Przedmówca na wczorajszej Komisji Gospodarczej tak samo sugerował, że nie wydaje się zezwolenia. Jest to teren uzbrojony, jest dostęp do drogi. Dalej dodał, my nie wymagamy wiele np. w Trzciance powykładali polbruki niekiedy po dwa razy a u nas równiarka ta ciężka była chyba raz przez 30 lat. Jeździmy samochodami i urywamy wszystko i nie żądamy aby nam robiono asfalty. Ile kosztują gminę takie warunki zabudowy.

Przewodnicząca komisji J. Durejko uzupełniła stwierdzając, że było zebranie w sprawie studium zagospodarowania przestrzennego w Siedlisku i teren pod lasem był wskazany przez mieszkańców jako teren pod zabudowę. Ten problem był kilkakrotnie poruszany i nie rozumie dlaczego jest taki upór, żeby nie można było wprowadzić tego regionu jako teren pod zabudowę dlatego, że tam jest dużo chętnych do postawienia budynków. Na dzień dzisiejszy pozostawienie w takim stanie jakim jest, to wygląda, że tam będą mogły być tylko gospodarstwa rolne, czyli tylko te zagrody duże, a mógłby powstać fajny teren pod zabudowę domów. Teraz jest taka moda, że ludzie lubią się pod lasem budować. Jest to ziemia rolnicza 6 klasy.

Pan St. Krawczyk dodał, my tylko chcemy wzdłuż i po jednej stronie. Dla nas jest to dziwne. Dalej dodał, miał taką sytuację prywatną, że chciał oddać córce ziemię ale ona nie chce dużej działki, ona chce ale małą działkę a pracownicy Urzędu mówią, to niech pan przepisze na drugą córkę a ona przekaże tej, a przepis kosztuje 2,5 tys zł. To jest chore, według kodeksu postępowania administracyjnego pracownik powinien doinformować petenta a nie w drugą stronę. Gdzie nie jadę to k.p.a jest powszechnie łamany, artykuły są łamane. Jeśli chodzi o drugą sprawę- nie można, to niech się ktoś pod tym podpisze i na sesji – nie można, niech się pod tym podpisze, a nie bo Szewczyk mówił, bo pracownik Urzędu mówił, jak się chce, to się zrobi tylko to pochłonie koszty finansowe ponieważ my będziemy żądać odszkodowania. Pani Wojtecka urbanista gminna zaznaczała na komisji urbanistycznej jeśli chodzi o tą uchwalę z listopada 2011 r., to trzeba podjąć jakieś kroki, bo jak nie, to będzie zaskarżana uchwała i kto poniesie odszkodowanie ale nikt na to nie patrzył, bo w innej gminie jakiś wyrok sądu jest ważniejszy. Nie można opierać się na wyrokach sądu, do tego są przepisy i tym należy się kierować. W lutym roku 2010 przed ustaleniem tamtych układów spotkał się z pismem w którym Urząd pisze do sądu administracyjnego, że jest złożona uchwała, cyt, „że na wniosek radnych i mieszkańców uchwała została przygotowana”. Było spotkanie ale nawet nas nie powiadomiono a był pan inwestor i gmina nie ma innej lepszej możliwości w lokalnym terenie niż jak plan miejscowy. Pan inwestor powiedział, że plan miejscowy wykluczy lokalizację fermy norek, tak inwestor mówi. Biorąc pod uwagę plan rzekomo miał nas chronić dlatego upieram się do końca. Inwestor wystąpił do Starostwa o pozwolenie na fermę norek i się okazało, że było zapisane ( jest tam pokręcone, bo nie wiem, ja żądałem). Chodziło o to, że w planie urbaniści

co ustalali tj. na mapie nie mniej jak 30% może być zabudowane i w pierwszym projekcie uchwały urbaniści zapisali 30% terenu budowlanego powierzchni działki, a w drugim tereny inwestycyjne 10 ha. Chodzi o to, że inwestor wystąpił o pozwolenie na budowę nie o 30% lecz o 100% i nie ma prawa ale to nas nie chroni. Następnie przytoczył rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587 gdzie są ustalone wymogi w § 4 punkt 1), cyt." ustalenia dotyczące zasad ochrony i kształtowania ładu przestrzennego powinny zawierać określenia cech elementów zagospodarowania przestrzennego, które wymagają ochrony, określenia cech elementów zagospodarowania przestrzennego, które wymagają ukształtowania lub rewaloryzacji, oraz określenia nakazów, zakazów, dopuszczeń i ograniczeń w zagospodarowaniu terenów". Jego zdaniem to jest.

Przewodnicząca komisji J. Durejko uzupełniła, Urzędy reagują prawidłowo i nie ma prawa zagospodarować nie więcej niż 30%, w tych 30% są jeszcze dodatkowo ścisłe uwarunkowania, ograniczenia. Dalej dodała, pojechaliśmy do powiatu i wniosek został odrzucony. Przewodnicząca komisji poprosiła pana St. Krawczyka aby dalszą część swojej wypowiedzi kontynuował w wolnych wnioskach. Na wypowiedź pana St. Krawczyka, miesiąc minął a on nie ma odpowiedzi – odpowiedziała, dlaczego pan ma mieć odpowiedź. Został pan zaproszony na naszą komisję, ujęte zostały pana uwagi w protokole, przekazane zostały do Burmistrza i Burmistrz się z nimi zapoznał i nic nie wskazuje na to, że ma pan mieć odpowiedź z Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi. Na wnioski Komisji jest rejestr wniosków w którym są zanotowane wszystkie wnioski i na wszystkie wnioski są udzielane odpowiedzi i z tymi odpowiedziami się zapoznajemy. Na pytanie pana St. Krawczyka dot. jaka jest odpowiedź w sprawie norek- odpowiedziała, że nasza komisja złożyła wniosek o sporządzenie stosownej uchwały i dostanie pan odpowiedź, jak będziemy omawiać punkt porządku posiedzenia – realizacja wniosków. Na zapytanie dot. działki nr 1112 odpowiedziała, że ta działka jest ujęta w studium i ma plan zagospodarowania przestrzennego i nie podlega już żadnym zmianom. Biorąc pod uwagę studium akurat w takim zakresie jakim jest przejdzie do ogólnego planu zagospodarowania gminy, czyli w tym momencie przy studium, ta działka nie podlega zmianom.

Pan St. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza, w tym przypadku, jak zapis będzie w studium, że się ogranicza coś, czy tam jak było inne dopuszczenie i czy będzie obowiązywało.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, tam nie ma innego dopuszczenia. Tam jest działka nr 1112 i jest typową działką rolniczą ze wszystkimi uwarunkowaniami jakie wnosi ze sobą gospodarstwo. Wszystkie ustawy i rozporządzenia dot. zagród i w ramach tej działki 1112 jeszcze są szczególne uwarunkowania dot. tylko

i wyłącznie tej działki. Kwestia norek pojawiła się na tym terenie tylko i wyłącznie dlatego, że norka na dzień dzisiejszy nie została wyłączona ze zwierząt gospodarskich. Gdyby nie była zwierzęciem gospodarskim tam nie było by możliwości wybudowania fermy. Rada zrobiła tyle ile mogła i ograniczyła maksymalnie tę działkę.

Pan St. Krawczyk dodał, że rozmawiał z radcą prawnym i można wpisać takie zapisy i nikt nie podważy, że się wpisze w stadium zakazu. Każdy mówi, że wojewoda nie podpisze, a wojewoda podpisał zakaz i wojewoda po roku czasu jak tam ktoś przerzucił, bo to nie było wygodne, bo nie mogło być około 26 mieszkańców stronami i wiedzieli, że się nie przebiją i plan nie bronił. Plan nas nie będzie bronił, warunki zabudowy bardziej nas broniły i w tym przypadku będzie się do końca upierał, teraz na sesji wystąpi i będzie prosił aby ktoś się pod tym podpisał, bo będziemy żądać odszkodowań ponieważ wartość naszych nieruchomości spadnie.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, my jako komisja się zgadzamy i nikt nie neguje istoty sprawy, którą pan porusza i ma pan rację. Rzecz polega na tym, że w tym momencie to nie jest miejsce na temat tej uchwały, ponieważ temat tej uchwały podtrzymujemy i będziemy na jej temat jeszcze rozmawiać. Dalej dodała, w tej chwili rozmawiamy o studium zagospodarowania i prosi aby na tym temacie się skupić. W studium zagospodarowania przestrzennego nie zostały ujęte działki w Siedlisku pod lasem i chciałaby ( zwracając się do Burmistrza) aby to było ujęte.

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, państwo na sesji każdy punkt po punkcie będziecie głosować. Natomiast studium, to nie jest plan miejscowy i tak szczegółowo poszczególne działki nie dzieli, to jest tylko zarys co ma być i jaka jest wizja. Potem są plany miejscowe, które są szczegółowe i to określają. Na pytanie Przewodniczącej komisji J. Durejko dot. terenu w Siedlisku ( pod lasem) aby teren był przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową a nie pod zabudowę zagrodową wyjaśnił - państwo chcecie stworzyć nowy obszar, który będzie miał 20 ha pod zabudowę. Zawsze można przekształcić w planie miejscowym. Jeśli chodzi o zabudowę zagrodową, to nie tylko są problemy w Siedlisku ale także mamy wokół Trzcianki, wszyscy na tą chwilę chcą sobie przekształcić grunty pod budownictwo mieszkaniowe. Mamy na 900 lat tereny pod zabudowę w skali kraju już przekształcone, taka jest opinia i przez te 900 lat będziemy budować, pyt. kto tam będzie mieszkał a my jeszcze chcemy powiększać. Są plany miejscowe, konkretna działka osoba zainteresowana i będzie można przekształcić.

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. zapoznała się z projektem uchwały.

**b) projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Trzcianka na lata 2013 – 2030;**

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, gmina ma zobowiązania co do wykupu gruntu pod drogi i chcemy je spełnić a nie stać nas na jednorazową wypłatę. Propozycja jest taka, żeby corocznie wpisać 200 tys zł aby przez okres 3 czy 4 lat wykupić i osoby dostaną informację taką, że będą musiały te 3 lata poczekać aby gmina mogła od nich wykupić i zrealizować te zobowiązania.

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. zapoznała się z projektem uchwały.

**Ad c) projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy Trzcianka na 2013 rok;**

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, że to są wewnętrzne przesunięcia między innymi poszukanie środków na wynagrodzenia dla przedszkola. Dostaliśmy też 5,5 tys zł środków zewnętrznych na ławki i są też drobne zmiany kosmetyczne. Dalej dodał, że są też takie dwie pozycje, które dotyczą środków, które wpisujemy i będziemy musieli wydać do końca roku na administrowanie cmentarza, ponieważ po kontroli NIK doszliśmy do wniosku, że wypowiemy administrowanie cmentarza ( umowa od 1993 r. jest nie aktualna ) i ogłosimy przetarg na równych zasadach. Kombud powinien na równych zasadach środki w wysokości 50% zostawiać sobie a 50% przekazywać gminie. Pani z NIK poinformowała, że my powinniśmy wszystkie te środki wprowadzić do budżetu i my powinniśmy za administrowanie przekazać. Jest też tutaj taka zmiana, że przewidujemy wpływ do budżetu i będziemy mieć wydatki miesięczne 4 124 zł i będziemy przekazywać miesięcznie na rzecz Kombudu a od 1 stycznia określimy nowe zasady. Ponadto okazało się, że musimy mieć 10 tys zł na badania -monitorowanie wysypiska śmieci ponieważ zgodnie z umowami i to co się zadziało, my jesteśmy właścicielem wysypiska i pewne zobowiązania na nas ciążą i musimy zrobić badania, które w tym należy przeprowadzić.

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. zapoznała się z projektem uchwały.

**d) projekt uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę;**

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, dot. to obszaru na którym nie ma planu miejscowego. Skarżący chce teren przeznaczyć pod budownictwo mieszkaniowe, pod zagrodowe już wcześniej mógł otrzymać, nie ma drogi, na użytkowanie jest z Agencji Nieruchomości Rolnej-pozwolenie. My chcemy tę sprawę dot. osiedla XXX lecia uregulować i będziemy z Agencją Nieruchomości Rolnych rozmawiać. Agencja zasugerowała, że część gruntów będzie chciała nam przekazać i chcielibyśmy aby w przyszłości była możliwość realizacji tych zadań w zakresie

budownictwa mieszkaniowego. Prawdopodobnie przejmiemy tą drogę, pan który skarży od dwóch lat z poprzednim burmistrzem „wymieniał się na papiery" a ze mną krótko postąpił i oddał sprawę do państwa.

Radny W. Kilian dodał, w uzasadnieniu do uchwały jest napisane, cyt." Rada Miejska podkreśla, że jeżeli decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Pile będzie dla Pana niezadowalająca, ma Pan prawo wnieść skargę na wydaną decyzję SKO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji. Pomimo kilkukrotnego przekazywania przez SKO sprawy do ponownego rozpatrzenia, nie zdecydował się Pan na wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego". Dalej dodał, wynika z tego, że Urząd miał ponownie sprawę rozpatrzyć .

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, gdyby ten pan oddał sprawę do sądu, to sąd by jednoznacznie zamknął sprawę ale najprawdopodobniej byłaby niekorzystna dla tego pana. Jeśli Urząd rozpatrzył raz negatywnie, to przy następnej negatywnej decyzji, mógł ten pan oddać sprawę do sądu i sąd by jednoznacznie rozstrzygnął sprawę. Jeżeli decyzja SKO była dla niego pozytywna i gmina wydaje mu znowu decyzję negatywną, to mógł podać do sądu.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, ten pan kilkakrotnie odwoływał się do SKO, a z SKO trafiało do ponownego rozpatrzenia, to w tej sytuacji skoro SKO uporczywie wraca dokumenty do gminy i jest cały czas niezadowolony, to wtedy ma prawo to uciąć i złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. Jeżeli dokumenty notorycznie wracały do Urzędu i niczego nowego nie rozwiązywały i sytuacja się powtarzała, to mógł to zaskarżyć.

Pan St. Krawczyk dodał, jeżeli jest decyzja na korzyść jego, a na korzyść była ponieważ była do ponownego rozpatrzenia.

Pani A. Ciemachowska dodała, żeby złożyć skargę na decyzję należy wskazać naruszenie prawa. Widocznie nie było naruszone prawo i nie mógł się odwołać do sądu.

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. zapoznała się z projektem uchwały.

**e) projekt uchwały w sprawie wystąpienia pokontrolnego dotyczącego procedury przygotowania do sprzedaży działki nr 180/1 w sołectwie Wapniarnia Trzecia;**

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, dzisiaj przeprowadził z państwem Grzybowskich rozmowę i poprosił o spotkanie z panem Witkowskim i zobaczymy co z tego spotkania wyniknie. Natomiast to są decyzje, które zapadły w ubiegłym roku dot. sprzedaży drogi, która się kończyła i nie prowadziła do posesji pana Grzybowskiego. Po dzisiejszej rozmowie stwierdził, że między tymi osobami jest to ich osobisty konflikt.

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. zapoznała się z projektem uchwały.

**f) projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Gospodarczej Rady Miejskiej Trzcianki na II półrocze 2013 r;**

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. zapoznała się z projektem uchwały.

**Ad 4) Sprawy wniesione do komisji:**

**a) pismo Burmistrza Trzcianki nr ROL.7001.5.2013.AB z dnia 3.07.2013 r. w sprawie stawki oraz metody naliczania opłat za gospodarowanie opadami komunalnymi,**

Burmistrz K. Czarnecki wyjaśnił, ze względu, że na sesji była dyskusja czy podpisać, czy nie podpisać umowy z firmą Altvater i państwo sugerowaliście, że do was dużo osób zgłasza się aby zmienić stawki opłat za wywóz odpadów. Dlatego poinformowałem, że zgłoszę taką propozycje w formie pisma bez uchwały, abyście przedyskutowali, jaki wariant jest wariantem optymalnym, czy od gospodarstwa, czy od osoby. Został powołany zespół, który będzie przygotowywał się do ogłoszenia i od 1 stycznia objęcie systemem budynków niezamieszkałych po to aby cały system wywozu był objęty w gminie. Już na dzień dzisiejszy rodzą się konflikty tych podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą i przyzwyczajeni byli do wrzucania odpadów na tereny spółdzielni i na tą chwilę muszą mieć oddzielne umowy i to zaczyna rodzić konflikty. Zespół ten ma jeszcze następne zadanie dot. poszukiwania środków do przeprowadzenia rekultywacji naszego wysypiska śmieci jak i podziału geodezyjnego oraz szukanie inwestorów na pozostałe części na których miały być kolejne kwatery wysypiska. W propozycji są przedstawione trzy

warianty. Pierwszy wariant 12 zł ( w tym 2 zł stanowią pojemniki) na osobę. Ilość mieszkańców x kwotę, to stanowi dość wysoką kwotę. Pamiętajmy, że nie wszyscy mieszkańcy zadeklarują się ponieważ część ludzi wyjeżdża za granicę, część studiuje i ludzie będą wykazywali tą mniejszą liczbę mieszkańców niż faktycznie jest. Drugi wariant, to jest podniesiona stawka uwzględniająca ubytek naszego społeczeństwa + pewna granica jakby możliwości płacenia ponieważ przy stawce 70 zł niektóre gospodarstwa nie były by w stanie takie wysokie opłaty wnosić i trzeci wariant od gospodarstwa i zróżnicowanie gospodarstw jednoosobowych i wieloosobowych przy założeniu, że ludzie opiszą stan, jaki jest. Może okazać się, że będziemy mieć gospodarstwa jedno i dwuosobowe i nie więcej. Są to tematy do dyskusji aby spokojnie przyjąć. Ten system, który został przyjęty jeszcze przez miesiąc będzie sprawdzany, analizowany aby jeszcze raz określić liczbę gospodarstw i wtedy będziemy wiedzieć jaki jest wpływ do budżetu gminy i w przypadku jak wejdziemy od 1 stycznia ze zbiórką odpadów od budynków niezamieszkałych i Rada jak opracuje jakieś stanowisko wtedy będziemy mogli po zebraniu deklaracji zmienić zasady naliczania do tego cyklu 2,5 rocznego.

Przewodnicząca komisji J. Durejko poinformowała, że otwiera w tym temacie dyskusję.

Radny A. Moszyński dodał, że należy to zmienić ze względu na to, że za duży szum jest koło tego i trzeba wypracować inny system.

Radna M. Fidos dodała, najbardziej będzie krzywdzące, jak jest dużo osób w rodzinie.

Burmistrz K. Czarnecki dodał, macie państwo wskazane tak orientacyjnie. Te deklaracje mamy od gospodarstw indywidualnych i nie mamy informacji ile osób zamieszkuje w poszczególnych mieszkaniach.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, że jej osobiście najbardziej odpowiada trzecia propozycja, dokłada 4 zł i nie musi segregować.

Burmistrz K. Czarnecki dodał, najbardziej problematycznie jest w wspólnotach i tu spółdzielnia pismem skierowanym do gminy wskazuje na to, że są podrzucane do nich śmieci. Ten problem dotyczący wspólnot występuje i tam będzie trudno uzyskać segregację.

Przewodnicząca komisji J. Durejko i radny W. Kilian stwierdzili, że jest mało informacji na temat segregacji odpadów, ludzie nie wiedzą do jakich pojemników mają wrzucać niektóre odpady.

Członkowie komisji dyskutowali na temat jak należy postępować z niektórymi odpadami do jakich pojemników wrzucać, a pani A. Ciemachowska udzielała wyjaśnień.

Radny M. Wydarty zapytał, jak starsi ludzie będą opłacać za wywóz śmieci ponieważ dla niektórych starszych ludzi jest to duży problem ponieważ nie jeżdżą do Trzcianki. Dodał, może byłaby jakaś osoba, która by chodziła i zbierała opłatę. Gdyby ktoś chodził, to byłaby większa ściągalność ponieważ wiele osób nie przyjedzie do Trzcianki aby zapłacić za śmieci.

Pani A. Ciemachowska dodała, wtedy to jest inkaso i trzeba by wskazać środki z czego zapłacić za to inkaso. Dużo jest ludzi, którzy opłaty dokonują drogą internetową. Jeśli chodzi o inkaso, to musiałaby być uchwała i wskazać koszty z czego zapłacić.

Radna M. Fidos dodała, kiedyś jak Kombud wywoził śmieci, to od razu chodził człowiek i zbierał pieniądze za wywóz i dużo ludzi płaciło, tak samo za wodę.

Radny A. Moszyński dodał, ta metoda i stawka obecna jest krzywdząca.

Pani A. Ciemachowska dodała, chciałam przypomnieć, że państwo mieliście trzy metody a wybraliście jedną od gospodarstwa.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, przypominam, że ta metoda została wybrana pod warunkiem, że będzie podział dla gospodarstw jedno i dwuosobowych, będzie stawka 34,50 zróżnicowana.

Radna M. Fidos dodała, Burmistrz mówił wyraźnie, że dla rodzin jedno i dwuosobowych będzie zmienione.

Radny W. Kilian dodał, była bardzo mocna sugestia, że ta kwota się zmieni i oczywiście, że jest to cena do przetargu i po przetargu będzie to taniej i to dużo taniej.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, jaka jest teraz sytuacja w gminach, które należą do Związku i że tam cena za wywóz odpadów zostaje podwyższona i nie jest zbyt dobrze zorganizowana zbiórka odpadów jak w Trzciance. Podkreśliła, że nam wpłynęło deklaracji blisko 100%, a w Związku tylko 20% i jak oni mają wyjść na tą stawkę i jest tam totalny bałagan i nie ma żadnej informacji dla mieszkańców.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, na zebraniu wiejskim w Przyłękach też poruszono temat odpadów i mieszkańcy ciągle podkreślali, że Czarnków jest taki

wspaniały i ma niższe stawki niż w Trzciance na to ja wyjaśniłam ale Czarnków ma stawkę 14 zł od osoby. Nasza stawka jest 34,50 i licząc na to, że dzieląc na pół, a w Czarnkowie 14 zł x ilość osób to ile wychodzi. Dalej dodała, że nie rozumie hałasu, który jest wokół tej uchwały, tych pretensji. Jedyne to co mieliśmy zagwarantowane i na to liczę, że na ta stawka zostanie podzielona i mnożona wzwyż i taka była mowa. Gospodarstwa te jedno i dwuosobowe na pewno będą miały mniej do płacenia i mniej niż te 34 zł bo taka była obietnica.

Pani A. Ciemchowska dodała, tak tylko my nie zmieścimy się w tych 34 zł. Jak była kalkulowana stawka, to nikt w tym momencie nie planował, że będą pojemniki a był to listopad ubiegłego roku i pojemniki musiały być na wyposażeniu właściciela nieruchomości. Dla jakiejś firmy wyposażenie w trzy pojemniki, czy cztery, to nie jest wydatek ale dla gospodarstwa domowego jest już wydatek bo to jest około 100 zł za pojemnik i zakupić jednorazowo to nie jest tanio. Pojawiła się w styczniu tego roku taka sugestia aby w te pojemniki wyposażyć wszystkie gospodarstwa i skoro się pojawiły te pojemniki, to wiadomo, że to podraża. Nie było by aż tak drożej gdyby ten przetarg został rozpisany na 3, 5 roku tak jak planowano a został skrócony do 2,5 roku i firma musi do takiego okresu sobie skalkulować aby w ciągu tych 2,5 roku zebrać również za te pojemniki. Kalkulacja, która kalkulowała na te 34,50 nie było pojemników w tym, tam ich jeszcze być nie mogło.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, czy nie było by bardziej uczciwe podzielić stawkę 34, 40 tak jak nie ma pojemników i dokładamy + pojemnik.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, wtedy to jest zupełnie inna sytuacja. Dalej dodała, przypomnijcie sobie państwo, w kalkulacji tego nie było, potem się pojawiła ta możliwość, że gmina może wyposażyć przejmując na własność pojemniki. Było pytanie, czy w takim razie musimy podnieść stawki, z niczego się nie wycofuję co powiedziałam, że nie musimy podnosić stawki bo jeżeli rozliczymy na 3,5 roku, to wyliczyliśmy, że koszt zakupu worków zrównoważy cenę. Natomiast przy 2,5 roku to się zmieniło. Dalej dodała, powiedziałam, spodziewamy się, że po przetargu może być taniej i zmieścimy się w tej kwocie i zmieściliśmy się w tej kwocie mimo, że weszły te pojemniki. Natomiast nie możemy obiecywać gruszek na wierzbie, że może być dla niektórych gospodarstw taniej skoro kalkulacja nawet bez pojemników nie wskazywała na to. W marcu Rada przyjęła stawkę, że wszyscy tyle płacą, mało tego przy kalkulacji stawki jest założenie, że windykacja jest 100%. Teraz jak my wskazujemy, że już mamy pokrycie nie na 230 ( te 2 tys które musimy zapłacić odbiorcy) lecz na 250 ale jest zarzut, że windykacja nie będzie 100%. Kalkulacja też zakładała windykacje 100%. Jeśli byśmy w kalkulacji zakładali, że nie będzie windykacji 100% , w pierwotnej kalkulacji tak było, to pan Kolendowicz powiedział dlaczego pani nie zakłada 100%. Naszym zadaniem jest, że windykacja ma być 100%. Następnie przedstawiła sytuację dot. odpadów komunalnymi w mieście Czarnków. Podkreśliła, że jest pełna zgoda w tym zakresie a w Trzciance

są kłótnie i nie ma zgody.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, że nie będzie się kłócić dla samego kłócenia się. Dalej dodała, że pani A. Ciemachowska powiedziała na sesji, że w ramach tych 34,50 mieszczą się pojemniki i my z taką informacją wyszliśmy do ludzi. Dalej dodała, i ja się teraz dowiaduje, że nieprawda bo musi być wyżej stawki.

Pani A. Ciemachowska dodała, pojemniki są własnością gminy bo są w systemie i każde gospodarstwo będzie je mieć na wyposażeniu.

Pan St. Krawczyk dodał, jego zdaniem firma która wygrała przetarg powinna kupić pojemniki. Najlepiej jak będzie miał to Kombud i niech to Kombud kupi a wy ściągniecie za to pieniądze.

Pani A. Ciemachowska dodała, ktoś musi za to zapłacić a woda jest czyja, a droga, to państwo za nią zapłaciliście.

Następnie doszło do wymiany zdań między Przewodniczącą komisji J. Durejko a panią A. Ciemachowską, w której Przewodnicząca komisji J. Durejko stwierdziła, że żyła w przekonaniu, że to jest 3,5 roku a nie 2,5 roku.
Natomiast pani A. Ciemachowska stwierdziła, że jest to stanowisko radnych podjęte uchwałą na te 2,5 roku. Na to pani J. Durejko oświadczyła, że nie są po to aby rozczulać się nad urzędnikami tylko abyśmy współpracowali po ludzku i mieli pełne informacje na każdym kroku.

Radny W. Kilian dodał,ta kwota 34,50 miała załatwić wszystko. Była mowa też ,że pisma i wnioski ( i na sesji były wystąpienia od burmistrza), że ta stawka jest krzywdząca i będzie poprawiona, bo po przetargu i tak zostaną pieniądze i będzie można zmniejszyć kwotę. Na wypowiedź pani A. Ciemachowskiej, ale to nie wynikało z kalkulacji, że zostaną pieniądze- odpowiedział, że mowa była i będzie to mniejsza stawka.

Pani A. Ciemachowska dodała, w Połajewie i Lubaszu też nie zmieścili się po przetargu i muszą podnieść stawkę. Mimo wszystko pokażcie mi gminę w okolicy, która lepiej to zrobiła.

Przewodnicząca komisji J. Durejko stwierdziła, że ją nie interesują inne gminy, ją interesuje nasza gmina. Ona rozmawia z ludźmi, wyszła z pewną informacją, zapewnieniami, którymi wyszła na zewnątrz. Dalej dodała, ona miała taką informację, że przyjmuję 34,50 wstępnie ponieważ będzie przetarg i po przetargu generalnie zmniejszmy stawkę.

Pani A. Ciemachowska dodała, pierwsze przetargi, które się odbywały Polsce to

faktycznie na tych przetargach ceny były wyższe, po kolejnych przetargach to się zmieniło i ludzie zaczęli ze sobą rozmawiać. Tam gdzie powstały te stawki 6 zł od osoby to oni nie „pojadą na tej stawce" nie ma takiej możliwości. Dalej przedstawiła przykład jednej z trzcianeckiej wspólnoty odnośnie zwiększenia środków o 20 % średnio za odpady w związku z wywozem ich do Kłody. Natomiast jeśli chodzi o tereny Spółdzielni jak mieszkańcy mieli 60 m2, to teraz mają taniej i są teraz zadowoleni i nie przyjdą krzyczeć. Na chwilę obecną mamy tyle deklaracji i mamy bardzo dużą ściągalność i te osoby, które zbierały informację ( bo mieli wykaz nieruchomości) również zbierali informację i niektórzy mówili, że nie złożą deklaracji bo składają protest. Nie wiemy ile byłoby protestujących gdybyśmy przyjęli metodę od osoby np. w Związku złożyło 20% reszta nie chce w ogóle złożyć.

Przewodnicząca komisji J. Durejko dodała, w tej chwili sytuacja wygląda tak, my rozmawialiśmy z ludźmi i miał być podział tej stawki i będą płacili ci w gospodarstwach jednoosobowych mniejszą stawkę a jest, że płacą 34,50 zł.

Pani A. Ciemachowska dodała, Rada może w każdym momencie zmienić metodę stawki ale trzeba się liczyć z tym, że jednym trzeba obniżyć a innym podnieść stawkę. Jak klub pana A. Ciji składał propozycje to były stawki:25 zł, 30, 35 zł i 40 zł i 45 zł a teraz nagle nie możemy przekroczyć stawki 34 zł. Najlepiej zapytajmy się mieszkańców, spora grupa ludzi teraz płaciła więcej. Dalej dodała gospodarstwa z liczbą osób 5 i więcej musiałyby płacić więcej i będzie z tego tytułu oburzenie.

Radny M. Wydarty dodał, w tym momencie ludzie będą uciekać od płacenia. Dalej dodał, powinno być tak jak pan Andrzej mówił, powinno być dwa razy do 2 osób i powyżej dwóch osób i wtedy nie będą uciekać nam ludzie.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, jak były rozdawane deklaracje i prosiliśmy o wskazanie liczby osób, to w samym mieście uciekło nam 5 tys osób ( nie podano) np. mieszkały 4 osoby a wskazywali, że mieszkają 2 osoby pomimo, że ankieta nie wskazywała od osoby lecz od gospodarstwa. Trzeba podkreślić, że tak to jest, że każda metoda znajdzie grupę osób zadowolonych i grupę osób nie zadowolonych. Najlepiej byłoby, jak padło zapytanie w Czarnkowie: czy mieszkaniec może wybrać sobie metodę i wtedy rzeczywiście byłoby najlepiej. U nas jak były zbierane deklaracje, to jeśli ludzie nie byliby zadowoleni, to nie zebrano by tyle deklaracji. Nie ma dużo osób, które złożyły protest i którym trzeba będzie wystawić decyzję. Od której te osoby będą się odwoływać, bo takie przysługuje im prawo. Na pewno będzie grupa osób niezadowolonych ale tak jest zawsze. Przeprowadzenie ponownej zmiany zobowiązuje do ponownego zbierania deklaracji, czy kogoś to dotyczy, czy nie, czy pozostaje na tej samej stawce czy nie, wszyscy muszą złożyć ponowną deklarację.

Radny A. Moszyński stwierdził, że należy poczekać, przyjrzeć się jak to funkcjonuje i może koło grudnia próbować zmienić.
Radny W. Kilian dodał, powinna być stawka mniejsza dla jednej osoby w gospodarstwie ponieważ jest zbyt ciężko, a dla pozostałych gospodarstw powinna być inna.

Członkowie komisji stwierdzili, że problemem będzie dla osób starszych emerytów rencistów, którzy mają niskie uposażenie. Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, że opłatę za miesiąc lipiec należy uiścić do końca miesiąca.

Przewodnicząca komisji J. Durejko jeszcze raz podkreśliła, że mieszkańcy są przekonani, że ta stawka 34,50 po przetargu będzie dzielona. Dalej dodała, nawet Burmistrz Czarnecki na zebraniu w Przyłękach mówił o podziale tej stawki 34,50.

Na to pani A. Ciemachowska wyjaśniła, miało być, że jeśli przetarg pozwoli to wtedy tak.

Niektórzy członkowie komisji stwierdzili, że na wsiach jest mała świadomość jeśli chodzi o segregacje odpadów.

Pani A. Ciemachowska na zapytanie radnego W. Kiliana jak dużo jest gospodarstw jednoosobowych - odpowiedziała, że około 25% ale to nie ma pokrycia w ewidencji ludności. Niektórzy mieszkańcy twierdzą, że jest mało osób w gospodarstwie ale jeśli chodzi o odbiór śmieci, to chcą duże pojemniki i to się kłóci z tym co mówią.

Radna M. Fidos dodała, faktycznie tak jest, ona też to zauważyła w Niekursku, dużo jest studentów, wiele osób wyjechało za granicę i faktycznie ich nie ma.

Pan St. Krawczyk dodał, jeśli mieszkańcy oszukują i nie podają prawdy w deklaracjach, to niech podpiszą zobowiązanie pod odpowiedzialnością karną, a jak ktoś wyjechał albo studiuje, to on tam opłaca za śmieci.

Radny W. Kilian zgłosił propozycję aby stawka za gospodarstwo jednoosobowe wynosiła - 18 zł, a stawka za pozostałe gospodarstwa - 36 zł.

Po zakończonej dyskusji, komisja przyjęła propozycję radnego W. Kiliana, jak poniżej.

*Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. po zapoznaniu się z przygotowanymi propozycjami stawek za gospodarowanie odpadami, przyjęła propozycję zgłoszoną przez radnego W. Kiliana, która brzmi:*
*a) stawka za gospodarstwo jednoosobowe - 18 zł,*
*b) stawka za pozostałe gospodarstwa - 36 zł.*

*Propozycja została poddana głosowaniu: za- 5, przeciw -0, wstrzymało się -1.*

**b) e-mail pana Jacka Miedzińskiego z dnia 3.07.2013 r. w sprawie wycinki drzewa w granicy działek 173/9 i 173/3 w m. Straduń,**

Przewodnicząca komisji J. Durejko poprosiła panią A. Ciamachowską o wyjaśnienie sprawy.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, jeśli drzewo rośnie na posesji, oczywiście trzeba wystąpić o zezwolenie na jego usunięcie. O takie zezwolenie wystąpiła osoba, która planuje tam pobudować ogrodzenie. Pracownik pojechał na miejsce, bo zawsze jedzie na miejsce aby sprawdzić, czy to drzewo faktycznie nadaje się do wycinki ale wiadomo jak to jest w terenie - nie ma słupków granicznych ( gdzie jest granica- tu jest granica) i tu będzie stawiany płot, czyli wychodzi na to, że drzewo rośnie na posesji bo płot będzie stawiany jeszcze za drzewem i nie ma wątpliwości, że drzewo rośnie na granicy. Jeśli drzewo rośnie na granicy i to widać wyraźnie ( a są takie sytuacje), to prośmy o wyrażenie zgody danego sąsiada. Natomiast jeżeli wyraźnie widać, że drzewo rośnie na posesji tego, który wnioskuje, to nie ma potrzeby prosić danego sąsiada o zgodę ponieważ nie ma nic do tego drzewa. Tutaj taka sytuacja była, mało tego ta osoba potwierdziła, że to drzewo zostało posadzone przez jej ojca, to skoro posadzone przez ojca czy dziadka to nie ma wątpliwości.
Dalej dodała, ten mieszkaniec Piły po zauważeniu, że to drzewo zostało usunięte, wystąpił z zapytaniem czy było w ogóle wydane zezwolenie- oczywiście było wydane zezwolenie i tutaj wnosi, że niby drzewo rośnie na granicy. Dostał taką informację, że jeżeli ma wątpliwości gdzie jest ta granica ( to wynikało, że są wątpliwości bo jeden wskazuje, że granica jest gdzie indziej a drugi wskazuje, że jeszcze gdzie indziej). Na tym miejscu są resztki starego ogrodzenia, na tym miejscu na którym wskazuje ten mieszkaniec, który wnioskował o usunięcie drzewa. Jeżeli ten pan ma jakieś wątpliwości, że granica jest wyznaczona nie w tym miejscu żeby wystąpił do geodety o wznowienie punktów granicznych. Dalej dodała, my na chwilę obecną nie mamy takich wątpliwości gdzie jest ta granica. Ten pan nie przedstawia żadnych dowodów, że drzewo rośnie na tej granicy.

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. po zapoznaniu się z przedstawionym problemem, akceptuje decyzję Urzędu. Opinię wyraziła w głosowaniu: za- 6, przeciw- 0, wstrzymało się- 0.

**c) projekt uchwały w sprawie zaopiniowania wniosku Nadleśnictwa Trzcianka o uznanie lasów za ochronne.**

Przewodnicząca komisji J. Durejko zwróciła się do Burmistrza i do pani A. Ciemachowskiej, czy na sesji będzie ktoś z Nadleśnictwa Trzcianka aby wyjaśnił zasadność tej uchwały.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, że jeśli będzie taka potrzeba, to może ktoś przyjść z Nadleśnictwa i wyjaśnić. Dalej dodała, że jest to opinia i Rada musi w ciągu 30 dni wyrazić opinię od dnia złożenia takiego wniosku. Zostało to wprowadzone w ostatniej chwili ponieważ w sierpniu nie ma być sesji, a nie wyrażenie opinii jest równoczesne z wyrażeniem opinii pozytywnej. Jest to opinia w formie uchwały pozytywna lub nie, która jest załącznikiem do wniosku składanego przez Nadleśnictwo do Ministerstwa o uznanie lasów za ochronne. Poprzednim razem Rada wyraziła negatywną opinię a ministerstwo i tak zezwoliło na wprowadzenie strefy ochronnej. Uznanie lasów za ochronne, wiąże się to dla gminy, że spowoduje obniżenie podatków o połowę. Tu jest jeszcze większa powierzchnia tych lasów wskazana niż było poprzednio.

Radna M. Fidos dodała, powinno być wskazane obszarami i leśnictwami.

Przewodnicząca komisji J. Durejko zwróciła się do Burmistrza, że jest tu zasadnicza uwaga do tej uchwały, ponieważ z tych załączników nic nie wynika i należałoby uszczegółowić.

*Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. po zapoznaniu się z projektem uchwały, stwierdziła, że wykaz projektowanych lasów ochronnych jest zbyt ogólnikowy, mało precyzyjny, nieprzejrzysty i nie przekonuje aby ten obszar, uznać za ochronny.*
*W związku z powyższym, Komisja wyraziła negatywną opinię w głosowaniu : za- 6, przeciw- 0, wstrzymało się 0.*

**Ad 5) Realizacja wniosków komisji.**

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi po analizie realizacji wniosków, ponawia realizację następujących wniosków:

Wniosek nr 142 z dnia 14.06.2013 r. ponawia jego realizację.

Wniosek nr 150 z dnia 14.06.2013 r. ponawia jego realizację.

**Ad 6) Wnioski komisji.**

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi proponuje aby staw w Siedlisku przekazać w dysponowanie, zarządzanie sołectwu Siedlisko.

**Ad 7) Oczyszczalnia ścieków i gminne składowisko odpadów komunalnych- lustracja.**

Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi w dniu 9.07.2013 r. nie złożyła wizyty na gminnym składowisku odpadów komunalnych, tylko na oczyszczalni ścieków w Trzciance. Szczegółowe wyjaśnienia dotyczące pracy oczyszczalni, udzieliła pani Maryla Szymczak pracownik Zakładu Inżynierii Komunalnej w Trzciance.

Przewodniczącej Komisja Środowiska Rozwoju Wsi przedłożono pismo pana Pawła Łotysza Dyrektora Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych i Budowlanych „Kombud" Sp. z o. o. w Trzciance z dnia 8.07.2013 r. w sprawie składowiska odpadów komunalnych w Trzciance.

**Ad 8) Zamknięcie posiedzenia.**

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia komisji, Przewodnicząca komisji ogłosiła zamknięcie posiedzenia.

| | |
|---|---|
| Protokolant | Przewodnicząca komisji |
| Danuta Komarnicka | Jadwiga Durejko |